



UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE: OPZZ - RZĄD

SPRAWDZIMY WE WRZEŚNIU ROZMOWA Z WIESŁAWĄ TARANOWSKĄ, WICEPRZEWODNICZĄ OPZZ

- Minął już ponad rok od dnia złożenia przez OPZZ obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, którego uchwalenie rozwiązywałoby problem osób zatrudnionych przed 1 stycznia 1999 roku w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze. Co się dzieje z tym projektem?

- Na plenarnym posiedzeniu Sejmu 14 lipca 2006 miało miejsce pierwsze czytanie naszego projektu, popartego przez blisko 800 tysięcy obywateli. Przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych w obiektywach kamer telewizyjnych opowiedzieli się za koniecznością szybkiego rozwiązania problemu i dalszym procedowaniem ustawy. Projekt trafił do sejmowej Komisji Polityki Społecznej, która dopiero na posiedzeniu w dniu 1 marca br. powołała podkomisję do jego rozpatrzenia. Do dnia dzisiejszego podkomisja nie podjęła pracy.

- **Co ważnego dzieje się w sprawie ubezpieczeń społecznych? Jak przebiegają prace nad zakończeniem reformy ubezpieczeń społecznych?**

- Rząd uznał, że do zakończenia reformowania systemu ubezpieczeń społecznych niezbędne jest szybkie uchwalenie ustaw regulujących trzy problemy tj. emerytur pomostowych, nowej formuły wyliczania rent z tytułu niezdolności do pracy oraz wypłat emerytur zebranych ze środków w otwartych funduszach emerytalnych.

Pierwszy problem faktycznie został przez kolejne rządy ogromnie zaniedbany. W pierwotnym stanie prawnym „pomostówki” powinny istnieć już od stycznia tego roku. Brak ustawy spowodował konieczność przedłużenia do końca bieżącego roku dotychczasowych zasad przyznawania wcześniejszych emerytur. Pozostałe dwa są już na tyle ważne, że nowe przepisy powinny wejść w życie od 1 stycznia 2009 roku. Potrzeba jednak długiego wacatio legis, aby ubezpieczeni, płatnicy składek, a przede wszystkim Zakład Ubezpieczeń Społecznych i nowo powołane zakłady emerytalne miały czas na organizacyjne przygotowanie się do realizacji nowych zadań.

Przygotowane przez rząd projekty ustaw zastały nam przekazane w trybie ustawy o związkach zawodowych. Po przeprowadzeniu konsultacji z organizacjami związkowymi organa statutowe zajęły właściwe stanowiska, które zostały przekazane do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Z

tego co pamiętam, w Kronice Związkowej były one publikowane w pierwszych dniach maja.



Rząd do dnia dzisiejszego nie powiadomił nas czy, a jeśli tak, w jakim stopniu uwzględnił nasze zastrzeżenia. Wiedzę na temat kolejnych etapów prac nad ustawą dotyczącą reformy systemu rentowego czy wypłat emerytur kapitałowych czerpiemy z informacji przeciekających z rządu i publikowanych w środkach masowego przekazu. Śledzimy także stronę internetową resortu pracy, gdzie zamieszczane są kolejne mutacje projektów.

Natomiast wiedza nasza dotycząca emerytur pomostowych jest znacznie bogatsza, bowiem zgodnie z decyzją Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych emerytury dla osób pracujących w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze stały się przedmiotem negocjacji w ramach umowy społecznej „Gospodarka – Praca – Rodzina – Dialog”

- **Jakie są perspektywy osiągnięcia kompromisu i przyjęcia przez Sejm jeszcze w tym roku ustawy o emeryturach pomostowych?**

- Rząd wielokrotnie podkreślał, że jest zdeterminowany, aby emerytury pomostowe weszły w życie od 1 stycznia przyszłego roku. Opracował ścisły harmonogram prac, aby ustawa została przyjęta w terminie umożliwiającym Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych i płatnikom składek przy-

gotowanie się do jej wdrożenia w życia. Choć już dziś głośno się mówi, że płatnicy składek nie będą gotowi do uiszczenia składek na mający powstać Fundusz Emerytur Pomostowych, a od dawna poszczególni członkowie Rady Nadzorczej ZUS wypowiadali się, że na zmianę i przetestowanie systemu komputerowego potrzeba około roku, wydaje się, że ustawa może zostać przyjęta w planowanym terminie. Z tego co powiedziałam, nie wynika oczywiście, że w sprawie tej zostanie osiągnięte porozumienie. Rząd, wspierany przez organizacje pracodawców zainteresowane jak najniższymi kosztami przedsięwzięcia, forsuje proponowane przez siebie rozwiązania, nie zważając, że nie mają one akceptacji społecznej. Akceptacja projektu rządowego przez OPZZ wydaje się niemożliwa, gdyż rząd zaproponował rozwiązania daleko rozbieżne od oczekiwanych.

Przypomnę, że rząd:

- przyjął nowe, własne definicje pracy w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze, nie uwzględniając ustaleń ekspertów medycyny pracy;
- ograniczył do ok. 312 tysięcy liczbę potencjalnych emerytów pobierających „pomostówki”;
- zapowiada znaczne ograniczenie liczby stanowisk pracy, których wykonywanie ma uprawniać do emerytury pomostowej;
- uznał, że emerytury pomostowe mają mieć charakter wygasający a prawo do nich będą miały tylko osoby, które podjęły pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 roku;
- pracodawcom przyznał prawo do decydowania, czy konkretne stanowisko pracy, zgodnie z nowym wykazem, jest stanowiskiem uprawniającym do emerytury pomostowej; zaproponował sposób wyliczeń emerytury, który wskazuje, że będą one bardzo niskie, szczególnie dla kobiet. Może ten przepis być niezgodny z Konstytucyjną zasadą równości.

Doświadczenia wyniesione z negocjacji nad definicją prac w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze wskazują, że rząd gotów jest uciekać się do manipulacji a także, w celu legitymizacji swoich propozycji, wykorzystać opinię tych dyspozycyjnych przedstawicieli nauki, którzy rok temu nie tylko akceptowali, ale sami proponowali w sprawozdaniu z prac ekspertów medycyny pracy diametralnie odmienne stanowiska. Bliżej na ten temat pisaliście w Kronice; na naszej stronie internetowej jest także zamieszczona informacja o posiedzeniu Zespołu ubezpieczeń społecznych Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych z 27 lipca, w której szczegółowo omówiono ten problem.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że już kilka miesięcy temu powołując Komitet Protestacyjny mieliśmy prawidłową ocenę sytuacji. Podkreślałam, niestety, gdyż uważam, że miejscem rozwiązywania problemów społecznych nie jest ulica.

Ale we wrześniu - jeżeli rząd nie zwracając uwagi na jakość stanowionego prawa będzie nadal forsować swoje antyspołeczne propozycje, ignorując interes osób, którzy długie lata pracowali w najtrudniejszych warunkach i wnosili istotny wkład do budżetu państwa – może być inaczej.

Polityka, która nie uwzględnia elementarnych zasad sprawiedliwości społecznej, nie ma nic wspólnego z budowaniem solidarnego państwa.

Z Wiesławą Taranowską rozmawiał Andrzej Strębski

Świadczenia pracownicze:

MNIEJ UKŁADÓW ZBIOROWYCH MIMO PĘDząCEJ GOSPODARKI

Mimo dobrej koniunktury gospodarczej firmy ograniczają pracownikom wiele przywilejów. Dotyczy to m.in. nagród jubileuszowych, odpraw emerytalno-rentowych czy dodatków za nadgodziny

Zdanych Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że w ostatnich latach strony rzadziej wprowadzają do układów zbiorowych pracy uregulowania korzystniejsze od powszechnie obowiązujących. Układy zawierane przez pracodawców i związki zawodowe określają prawa i obowiązki stron stosunku pracy.

Na 177 zarejestrowanych w 2006 roku układów tylko 45 przewidywało uprawnienia i świadczenia na poziomie wyższym od gwarantowanych przez prawo pracy. Dobra koniunktura nie wpłynęła na zmianę dotychczasowego trendu.

WOLĄ REGULAMINY

A wszystko dlatego, że proces tworzenia i modyfikowania układu zbiorowego jest skomplikowany i długotrwały. Pracodawcy nie chcą brać na siebie zobowiązań, od których trudno im będzie się w przyszłości uwolnić. Co prawda Trybunał Konstytucyjny ułatwił przedsiębiorcom możliwość wypowiedzania układu, jednak negatywne doświadczenia zniechęcają do zawierania nowych porozumień zbiorowych z załogą.

Zdecydowana większość pracodawców woli wprowadzać regulaminy wynagradzania, gdyż ostateczny głos w sprawie ich treści należy do nich, a korekta nie jest tak kłopotliwa jak zmiana układu.

W ubiegłym roku inspekcja pracy przyjęła 1892 wnioski o rejestrację protokołów do układów. Nie oznacza to jednak, że tak liczne zmiany były korzystne dla pracowników.

- Znaczna część zmian wprowadzonych protokołami dodatkowymi polegała na zmniejszeniu przysługujących pracownikom dodatkowych składników wynagrodzenia lub rezygnacji z prawa do niektórych świadczeń - mówi Danuta Samitowska, rzecznik prasowy głównego inspektora pracy.

BRAK DRUGIEJ STRONY

Niepodpisywanie nowych układów zbiorowych wynika także z niewielkiej liczby związków zawodowych. Ich brak jest widoczny przede wszystkim w sektorze prywatnym, szczególnie w firmach stworzonych od podstaw po 1989 roku. W rezultacie do organizacji związkowych należy 14 proc. pracowników.

Dziś układ zbiorowy pracy mogą zawierać z pracodawcą tylko przedstawiciele załogi zorganizowani w związek zawodowy.

A jeśli go nie ma? Wówczas pracodawca, nawet gdyby chciał, nie może zawrzeć układu zbiorowego. - Komisja kodyfikacyjna prawa pracy rozważała możliwość, by także inni przedstawiciele załogi mogli w jej imieniu zawierać układy. To pozwoliłoby w sposób diametralny zmienić sytuację - mówi prof. Jerzy Wratny z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dodaje jednak, że na razie nic nie wskazuje na to, by związki zawodowe miały stracić monopol na zawieranie zakładowych układów zbiorowych pracy z pracodawcą.

Tomasz Zalewski (za: Rzeczpospolita, 3.08.2007 r.)